Paryż. 2 Marca.
Quai d'Orléans. 6.

Kochana Buniuniu,

Bardzo Buniuni dziękuję za ten ładny krzyżyk który mi Buniunia przysłała; noszę go zawsze na sobie.

Papa mnie powiedział że Buniunia miała zamiar przyjechania tutaj; proszę aby Buniunia wykonała ten zamiar i tu jak naj prędzej przyjechała.

Ja już dużo lepiej się mam doctór powiedział że za 2 tygodnie będę mógł wyjść.

Zacząłem na nowo lekcje z P. Lallaire mnie uczy Łaciny, Arythmetyki i trochę Francuszczyzny.

Proszę od mnie się kłaniać P. Sankiej i P. Radolyńskiej i powiedzieć Cesi i cioci Annusi że im ręce ściskam.

Ściskam Buniuni jak najserdeczniej ręce i nogi.

Władysław Zamoyski